

kal komp.



10245

I

Alco. St.



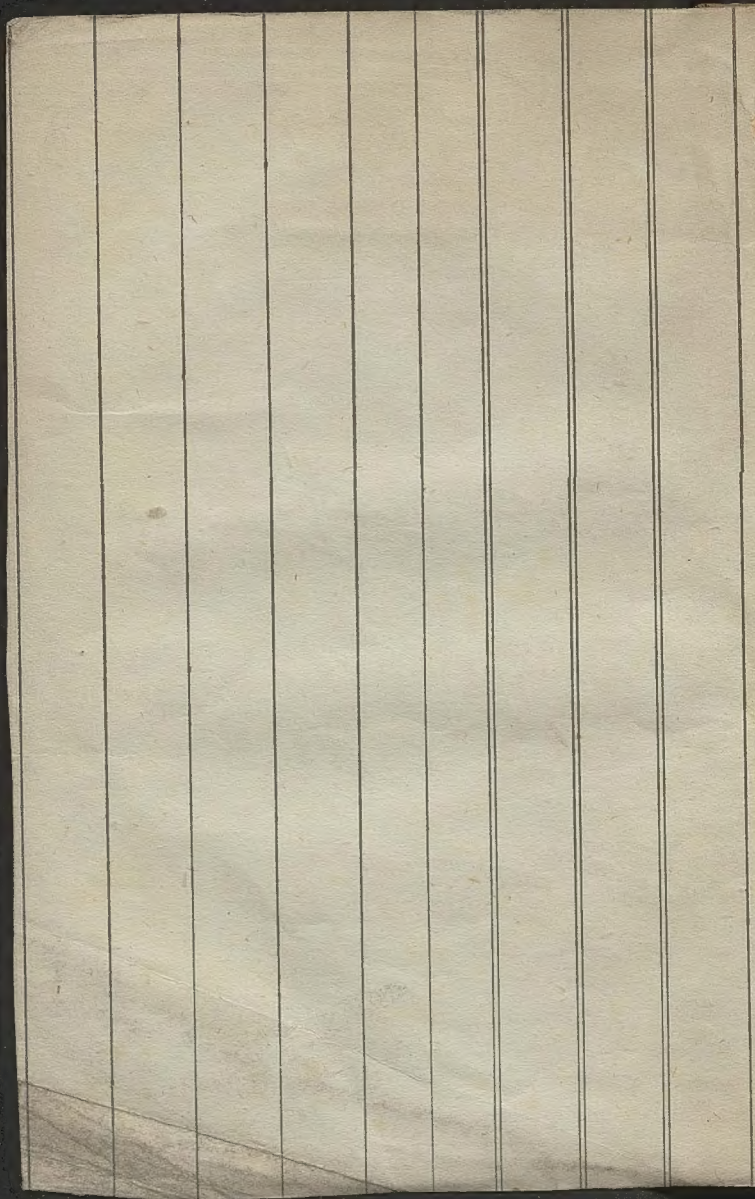
P

846.

epistayji do

ry wybranėj

podane d. 5 listop. 1789.



10 2451

D O
PRZESWIEETNEY
DEPUTACYI
PRZEZ
NAYIASNIEYSZEGO
KROLA JEGOMOSCI
I NAYIASNIEYSZE
STAN Y RZEPLEY,
D O
MIASTA WARSZAWY
WYBRANEY.

PODANE DNIA 5. LISTOPADA 1789.

Philippi Lichocki



CRAC



D O

PRZESWIEETNEY

DEPUTACYI

Niemogło Miasto Warszawa pożądańszego dla siebie doczekać się czasu nadten, w którym Najiaśnieysza Rzeczpospolita, chcąc bydz uwiadomioną o stanie sięgo, Prześwietną Deputacyą oznaczyć raczyła.

Epoka ta czasu będzie iedną z nayspamiętnieyszych dla Miasta, w ktorey Obywatel zaczyna czuć z radością, że

A 2

Rząd naywyższy zatrudnia się Jego sytuacją i chce rozpoznać to, co w ogólności Miasto, a w szczególności Mieszczanina dotyka, a tym samym mniej sposobnym w podatkowaniu do Skarbu czyni. Dopełnia z chęcią Magistrat Warszawski wolą Najjaśniejszych Rzeczypospolitey Stanów. Składa nayprzod Dokument publiczny, to jest: Instruktarz przez Kommissyą dobrego Porządku ułożony, wszystkie fundusze Miasta opisujący, składa Taryfły i Regestrą, przychod i rozchod w sobie zawierające, okazując, że fundusze Miasta razem z składką Obywatelską łączone, publicznym potrzebom Miasta niedostarczają, a znosząc wszelkie wątpliwości w powszechność opacznie mogące być wrażane, też Regestrą nie tylko pod Indagacyą Prześwietney Deputacyi oddaie, ale też w osobach Administracyą skła-

dających na rzetelność onych Przyśięgę
wykonać ofiaruie.

Tym sposobem usprawiedliwia się Ma-
gistrat Warszawski w zbiorze Kasy pu-
bliczney Mieyskiej, a razem znaiąc za-
miar Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey
Prześwietną Deputacyą końcem wyfzu-
kania zrzedł ku zasileniu Skarbu pu-
blicznego wyznaczający, widzi byż
potrzebę, aby przełożył to, czym Mie-
szozanin iest ściśniony i z iakich przy-
czyn nie zostaje w stanie oddawania
Skarbowi tych pożytkow, ktoreby po
nim Nayiaśnieysza Rzeczpospolita mieć
chciała.

Miedzy wielorakiemi przyczynami
Wzrost Miasta tamującemi i Obywate-
łow niszczącemi, cztery są nayszczegul-
nieysze. Pierwsza, liczne Juryzdykcyę.
Druga mnogość Ludzi Zagranicznych
na czas przybywających i użytki z te-

go Miasta wynoszących. Trzecia na-
tłok Żydów. Czwarą, odpadłe Fundu-
sze od Kasy Miasta.

Co do pierwszey przyczyny, wielość
Juryzdykcyi w iednym Mieście jest u-
ważana iako ciało polityczne rozerwa-
ne na wiele części związku z sobą nie-
mających, a w ustawiczney sprzeczno-
ści z emulacyi zostających.

Wielość Juryzdykcyi jest dwoista, ie-
dne są poboczne, iako to; Dziekanka,
Alexandrya, Ordynacka, Bożodarska,
Świętoduska, Bielińska, Grzybowska,
Wielopolska, Leśnińska, i Nowomiey-
ska; drugie są zwierzchnie Mieszczan,
w wielorakim rodzaju spraw do odpo-
wiedania w swym Sądzie nagłące.

Ze poboczne Jurydyki na gruntach
pod pierwiastkową lokacyą Miasta War-
szawy podchodzących, wedle obmowy
początkowych Przywileiów są utworzo-

ne z uymą Praw Miastu Warszawie flu-
żących, oraz, że Mieszczanin od odpo-
wiedania w innym Sądzie, procz właści-
wym Mieyskim iest zaślony, niżej
wyrażone Prawa, Przywileia i Dekre-
ta, tudzież Konстыtucye Koronne w krot-
kości zebrane a w Prześwietney Depu-
tacyi złożone okazują:

SUMMARYSZ

*Dokumentow z strony Miasta Starey
Warszawy dowodzący.*

Amo, Ze Magistratowi Warszawskiemu
nadana iest Juryzdykcya nie tylko
w Mieście, ale też na wszystkich
gruntach pod lokacyą Warszawy po-
deszłych.

2do. Ze Jurydyki wszystkie nieprawnie
powstały i temiż Prawami są uchy-
lone.

3to. Ze Mieszczenie wyięci są od wszelkich Juryzdykcyi i Sądow Marszałkowych, Grodzkich, Woiewodzińskich, i że samemu tylko, Sądowi Assefforskiemu podlegają.

4to. Ze Magistrat Warszawski obowiązany jest trzymać Milicyą dla porządku ogniowego, bezpieczeństwa w Mieście, exekucyi i tam daley, Ma Prawo rozkładania Kontrybucyi na wszystkich Obywatelow Possef-syonatow i Niepossef-syonatow pod Juryzdykcyą Mieyską mieszkających i iakimkolwiek tylko Tytułem z tego Miasta użytkujących.

1408. Przywilej Janusza Xiążęcia Mazowieckiego na Woytowstwo Warszawskie, ktorym moc sądzenia Spraw wszelakich Cywilnych, uczynkowych i kryminalnych nie tylko w Mieście, ale też w grani

cach gruntow pod lokacyą Miasta
 podchodzących Sądowi Woytow-
 skiemu i Ławniczemu nadana, a
 na fundusz utrzymania potrzebney
 około tego expenſy, pożytkow z
 kilku Jatek, Karczem, oraz dwóch
 Włok determinowane.

413. Przywilej tegoż Xiążęcia Miastu
 Warszawie nadany przenoszący
 Mieszczan z Prawa Polskiego pod
 Prawo Teutońskie, Chełmińskie,
 nadaie Magistratowi Juryzdykcyą
 ogulną w Sprawach Juris facti,
 Policiei & Criminalibus nie tylko
 nad mieszkańcami, ale i przybywa-
 iącemi, uſtępuje Xiążę pożytkow z
 Jatek, wszelkich rzemioſt na potrze-
 bę Miasta, pozwala Magistratowi u-
 chwalać Kontrybucyą na Obywa-
 telow tego Miasta w czasie kaźdey
 potrzeby, i inne wolności. Lega-
 tur in Codice Fol: 5to.

1525. Dekret Tegoż Xiążęcia w czasie Konwokacyi Xięstwa Mazowieckiego zapadły; mocą ktorego zapobiegając Ewokacyom, przepisano iest: iż od Dekretow Mieyskich Warszawskich Appellacya tylko do Sądu samych Xiążąt ma być zakładana, sposob odbywania kalkulacyi z Prowentow Mieyskich opisany, i że użytki z Handlow i Rzemioſt samym Mieszczanom przynależą ostrzeżono. Legatur in Codice Folio 15.

1527. Przywiley na Seymie w Krakowie Najjaśniejszego Zygmunta, ktorym wszystkie Prawa Xiążęce, względem swobod Miasta pozwolono, i że wszyscy Obywatele na gruntach Lokacyinych osiedli, Sądowi Mieyskiemu podlegać mają ostrzegający. In Codice Fol. 19.

1530. Przywilej Nayiaśnieyszego Zygmunta, którym powyższy Dekret Xiążęcy Ru: 1525. o Ewokacyi Mieszczan i zakładaniu Appellacyi potwierdzony, całkowicie utwierdzony. In Codice Fol: 22.

1544. Na Seymie w Piotrkowie Przywilej, którym wszyscy Obywatele i Mieszczanie pod Juryzdykcyą Miasta zostający, niewyłączając i tych, którzy Dobra Ziemskie dziedziczą, wszystkie Podatki Mieyskie płacić do Miasta są obowiązani. In Codice Fol: 27.

1558. Na Seymie w Piotrkowie Przywilej Nayiaśnieyszego Zygmunta Augusta, którym wszystkie Exempcyje od Juryzdykcyi Mieyskich oraz od płacenia Podatkow Mieyskich skasowane i uchylone wszystkich Mieszczan i Obywateli pod tąż Ju-

ryzdykcyą Mieyską mieszkających
za podległych Jurzyzdykcyi i skład-
kom Mieyskim uznano. In Codice
Fol: 38. a tergo.

1565. Dekret na Seymie Piotrkowskiem
między Miastem Warszawą, a JW.
Stanisławem Łaskim Woiewodą i
wices Gerentem Mazowieckim z o-
kazyi nabytych Dobr w Mieście
Warszawie, przyięcie Prawa Miey-
skiego, wykonanie Przyśięgi na
Wierność Miastu, tudzież wzglę-
dem opłacania Kontrybncyi Miey-
skiej z tychże Dobr pozwanym
zapadły, którym dla tego tylko
JW. Łaski Woiewoda Mazowiecki,
od wykonania przyśięgi na Prawo
Mieyskie został uwolniony, iż już
przy objęciu Senatorskiej godności
Krolowi i Rzeczypospolitey Przy-
śięgę wykonał, do podlegania ie-

dnak Juryzdykeyi Mieyskiey, i opłacenia Kontrybucyi Mieyskich pod obowiązkiem wykonaney na Senatorską godność przysięgi, i do podpisania na to Submisyi w Aktach Mieyskich obowiązany. in Codice, fol: 44.

1570. Na Seymie w Warszawie Przywilej tegoż Nayiaśnieyszego Zygmunta Augusta Króla Dziedzica, którym Sądom Marszałkowskim, Woiewodzińskim, Starościńskim pretendowania Juryzdykcyi nad Mieszczanami zakazano, oraz Jurydyki wszelkie na Gruntach Duchownych i Szlacheckich przy Warszawie erygować się zaczęte, na wieki skasowano, i że Dziedzice tychże Gruntów żadney Juryzdykcyi nad Czynszownikami sprawować niemają, deklarowano, a dla Dziedziców same

gotylko Czynszu wybieranie ostrzeżono.

Tegoż Roku Przywilej, tegoż samego Nayiaśnieyszego Króla Dziedzica, którym ustanowiono iest, aby nikt, ktoby nie przyjął Prawa Mieyskiego Warszawskiego, Handlu, Rzemioł sprawować, szynkow prowadzić, i iakichkolwiek użytkow, tak w Mieście, iako i na Gruntach Duchownych i Szlacheckich nieważyl się, pod konfiskacyą i karami, oraz, aby wszyscy, nemine excepto, podatki Mieyskie, oraz podatek mieyscowy nazwany, opłacali, nakazano. Naostatek ostrzeżono iest, aby nikt Exempcyami, bądź Królów, bądź Marszałków, Woiewodow, i Starostow, od tych obowiązkow niezastaniał się. — Folio 46. a tergo.

1576. Na Seymie Warszawskim Przywilej Nayiaśnieyszego Stefana, którym wszyscy Obywatele w Mieście Warszawie, i Gruntach lokalnych mieszkający, oraz po różnych Jurzydykcyach, do przyięcia Prawa Mieyskiego, i opłacenia podatkow są obowiązani.
1586. Titulo Warszawa, Konstytycya, mocą której wszystkie Prawa tegoż Miasta, względem Jurzydykcyi swobod i wolności, są approbowane.
1609. Przywilej Nayiaśnieyszego Zygmunta III. Woytostwo Miasta Starey Warszawy Miastu, na mocy Konstytycyi tegoż Roku zaszczyt inkorporujący.
1611. Konstytycya, titulo = Miast Koronnych Ewokacya jest w sobie taka, Acz Prawem pospolitym warowano jest &c. o każdą prawie

krzywdę, która się w Mieście stanie, extra forum competens bywają e-vocati, z kąd zniszczenia Miast naszych &c. Przeto przychylając się do starego Prawa uchwalamy, aby Urzędy Mieyskie i Mieszczenie nasze, według Praw dawnych, i Przywileiów swych o te krzywdy, któreby sub Jurisdictione Juris Civilis pretendował ich kto sobie mieć, niegdzie indziej, ieno coram suo Magistratu, a Magistratus ex Officiis suis, przed Nami sprawować się powinien.

1613. Titulo, Miasto Warszawa = Kon-
stytucya, mocą której Przywileia
w Roku 1570 przez Najiaśniey-
szego Zygmunta Króla Dziedzica,
w Warszawie nadane, a wyżej w
Summaryuszu, co do istoty swey
wyluszczone dla tego iedynie, aby
Miasto

Miało wzrost swój brało utwierdzono, i aby na zawsze zachowane były, nakazano.

1633. Konstytucya o Sądach Zadwornych, ma to w sobie co się tycze *Causas & Actiones Civiles Jurisdictioni Civili subiectas*, zwłaszcza *ratione Jurisdictionis Bonorum Civilium* w Miastach o Sukcesyje, także o sprawiedliwość Mieszczan, iako i o Kontrakty, długi, handle, excessa, przez Mieszczan czynione, i o inszych wszelakich, którzy *Juri Civili subsunt*, o takowe Miasta i Mieszczanie niegdzie indziej pociągane byź mają, tylko *ad Officium Civile competens cum Appellatione post Curiam*, a *Decreta in foro incompetenti lata*, żadney wagi mieć nie będą.

1649. Przywilej Nayiaśnieyszego Jana Kazimierza, na Seymiey Koronacynym w Krakowie potwierdzający wszystkie Przywileia Miasta Warszawy, oraz zachowujący Miasto przy Generalney Juryzdykcyi, in Codice fol: 67. a tergo.

1659. Konstytucya Koronna, titulo Afsekuracya Miast, którą wszelkie Juryzdykcyje po gruntach różnych przy Miastach erygowane zniesiono, a iedną tylko Juryzdykcyą Mieyską, i płacenie Podatkow do Miasta obostrzono.

1668. Dekret Sądów Relacyinych między Uro: Wolskim Stanowniczym ziedney, a Szll: Landfberkiem Radcą, tudzież Miastem Warszawą zapadły, którym Miasto przy Przywileiach, Konstytucyach, i Dekretach całkowicie zachowano, od Są-

dów i Juryzdykcyi Marzaskowskiey w Sprawach wszelakich tak Cywilnych, i uczynkowych, iakoteż kryminalnych, wolne na zawsze uczyniono. Processa z ich karami skasowano, i aby więcey do Sądów Marzaskowskich i innych iakichkolwiek nieprzyzwoitych Mieszczan niewywoływano, pod karami w Konstytucyach opisanemi zakazano, in Codice, fol: 189.

1676. Przywilej Nayiasnieyszego Jana III. wszystkie Prawa, i Przywileia, względem Juryzdykcyi utwierdzający, i że wszelkie Przedmieścia do Juryzdykcyi Magistratowey należeć mają, deklarują. in Codice fol: 177. a tergo.

Eodem Konstytucya Koronna titulo Miasto Warszawa, którą Prawa, Przywileia, od Xiążąt i Królów Pol-

skich, iakoteż od Najiaśnieyszego Jana III. nadane, utwierdzono.

1678. Konstytucya titulo: Miasto Warszawa, mocą którey wszelkie Juryzdykcye przy Mieście Warszawie pozostałe zniesiono, a Juryzdykcyą Mieyską przy swoich dawnych Prawach i Przywileiach zachowano.

1685. Dekret Sądów Afsefatorskich Koronnych, między Magistratem Warszawskim z iedney, a UUr: Instygatorami Koronnemi, tudzież ich Delatorami, Ur: Dombrowskim Instygatorem Marszałkowskim, o niechcenie płacenia Kontrybucyi z Dóbr pod Juryzdykcyą Miasta na bytych zapadły, którym Dekret między JW. Ławskim, Woiewodą Mazowieckim, a Miastem Warszawą zapadły, w całości zachowano, Ur:

Dombrowskiego, Instygatora Marszałkowskiego, do dania Submisyi na Pismie, że Juryzdykcyi Mieyskiej podlegać, i podatki Mieyskie opłacać, oraz ciężary za równo z Mieszczany znosić będzie, obligowano.

1688. Dekret Sądów Assefsockich Koronnych, między Magistratem Warszawskim z iedney, a całym pospółstwem tegoż Miasta, z drugiey strony, którym na fundamencie dawnych ustaw, i Ordynacyi Miliacyą Miastu, z ludzi Czterdziestu, dla zachowania bezpieczeństwa, porządku, Exekucyi Dekretów, i wszelkich posług w Mieście potrzebnych trzymać nakazano, a wszelkich Possefsocków Dóbr w tym Mieście i na Przedmieściach, i na iakichkolwiek Juryzdykach Duchownych i

Swieckich mieszkających, tudzież nie posesysonatów z Miasta jakimkolwiek tytułem użytkujących, do płacenia co Miesiąc składki na fundamencie dawnych Praw, końcem utrzymania bezpieczeństwa i porządku w Mieście, obligowano.

1710. Konstytucya Koronna, mocą której wszystkie Dekreta na rzecz Miasta zapadłe utwierdzono, i aby nienaruszenie swoją Exekucyą miały, nakazano.

1723 Dekret Sądów Afsefatorskich Koronnych, między Magistratem Warszawskim z iedney, a Cechami i wszelkim pospolstwem z drugiej strony zapadły, którym wszystkich Obywatelów, do płacenia podatku Mieyskiego Possefsonatów, i niepossefsonatów obligowano. Sposób układania podatku, oraz Rotę

Przyśięgi, dla tych Osob, które podatki układać będą, ułożono, i aby one w przytomności porządkow Miasta wykonywali, nakazano. in Codice fol:

1747. w Warszawie Dekret Afsefsorski, między Magistratem Warszawskim z iedney, a Wielebnemi Pannami Brygitykami, Konwentu Warszawskiego z drugiey Strony, którym Juryzdyka na Gruncie tychże Pannien uformowana, Nowolipski na zwana, razem z Przywileiem w Ru: 1750. na tęż Jurydykę wyproszo- nym skafsowana, Obywatele za podległych Juryzdykcyi i Podatkom Mieyskim uznani, a dla Dziedziczek Czynsz z Gruntu ostrzeżony.

1784. W Sądach Afsefsoryi Koronney, między Magistratem Miasta Starey Warszawy, a WW. Pannami Wi

zytkami Warszawskimi, z drugiey strony Dekret, którym lubo WW. Panny Wizytki Kostytucyą Roku 1668. którą Ziemskość na Grunta im nadana została, broniły się, przecież na mocy Praw przez Miasto położonych, wyżej w Summaryu-szu wyrażonych Juryzdykcyą ich nad Czynszownikami rozciągana uchylono. Czynszownikow za podległych Juryzdykcyi Mieyskiey, i za należnych do podatkovania uznano, Czynsze zaś Dziedziczkom płacić ostrzeżono.

1787. Dekret w Sądach Asseforyi Koronney, między Magistratem Miasta Starey Warszawy z iedney, a Szl: Wawrzeńcem Morawskim Kamienicę na Gruncie Zadzikowskim, czyli Kapituły Warszawskiey mającym zapadły, którym Szl: Moraw-

kiego, iako z Miasta użytkującego za podległego opłacie Podatków Mieyskich uznano.

1788. W Sądach Afseksoryi Koronney, między Urzędem Ekonomicznym Miasta Starey Warszawy z iedney, a Szl: Lacour Nowomieyskim i innemi Czynszownikami, na Gruncie Szpitala Świętego Kazimierza zasiadłemi Dekret, którym pomienionych Czynszowników do opłacenia podatku Mieyskiego, wedle Taryff obowiązano. A gdyby się kto nakładem podatku Mieyskiego sądził bydź uciążonym, takowym wolność czynienia Expozycyi swey Magistratowi, albo Kommisysii dobrego Porządku ostrzeżono, a in vim Ordynacyi przepisano, aby unikając Expensy na Procesa z Rentorami wykładaney, wszyscy O:

bywatele w Mieście i po Przedmie-
ściach mieszkający, Podarek Miey-
ski za poprzedzającym obwołaniem
pod Exekucyą, placili.

Te Przywileia, Dekreta, i Konstytu-
cye, są dowodem, że tak Nayaśnieysfi
Królowie, iako i Nayaśnieysza Rzplta
widokiem rzeczy przeświadczona, zaw-
sze chciała mieć ten porządek w War-
szawie zachowany, aby cały Zbiór ludu
Cywilnego, pod jedną zostawał Juryzdyk-
cyą, i to właściwą Mieyską, mimo ie-
dnak naymocniejszyh warunkow, nie-
szczęściem dla Miasta wypadło, że bę-
dąc ubliżone w Reprezentacyi, znalazło
w prawach powszechnych Konstytycye
podnoszące w tym Mieście nowe Jury-
dyki y podziały Spraw istnie Mieyskich
czyniące, w ten czas kiedy wyżej wy-
mienione Prawa Miasta Warszawy, Naya-
śnieysze Rzeczypospolitey Stany u-
twierdziły.

Ta dwoistość Prawa, y ta oddzielność Jurydyk, iest materyą ustawicznych Kollizyi, stwarza między Urzędami emulacyą, a emulacya rodzi Procesy, z tych zaś pomnażają się ustawiczne dla Miasta y Mieszczan wydatki, na czym wśzystkim ogolność wiele traci.

Powtore ludność, iaka iest w Warszawie niemoże bydz bez przypadkow, przypadki rozmnażają sprawy, występni mają łatwość unikania sprawiedliwości przez wielość Juryzdykcyi, a pokrzywdzony dochodząc dłużnika lub winowaycy więcej częstokroć na Procesie szkoduie, niżeli wartość interesu wynosi.

Potrzenie, sama Juryzdykcyja tylko Miasta Starey Warszawy utrzymuie te wśzystkie kosztowne narzędzia, które do gaśzenia Ognia są potrzebne, i ludzi do tego sposobnych, Dukt wody, i tym po-

dobne publiczne wydatki takiego rodzaju Expens do powszechności należy gdyby składka ta na wszystkich mieszkan-
cow proporcjonalnie rozłożona była, mała kwota przypadłaby na każdego, którą dotąd dla rozerwanych Jurydyk mimo przepisów wielolicznych Dekre-
tów, sam Obywatel pod Juryzdykcyą Mia-
sta Starey Warszawy zostający znosić
musi.

Poczwarte, z wywołania Mieszczan do
różnych Juryzdykcyi, prócz Mieyskiej,
gdyby niebyło innego ucisku, iak tyl-
ko tenże wywołany do Sądu sobie nie-
przyzwoitego, Expens na Proceśsłożyć
przynaglony, i czas któryby przy han-
dlu i warsztacie, na pożytek obrócił
bezczyennie traci, to samo wielką jest dla
niego zgubą i zniszczeniem, a dla Cu-
dzoziemca przywykłego w iedney sta-
łej odpowiadać Juryzdykcyi, niemającym

do osiadanania w Warszawie wstętem.

Przez wyliczanie ogólnych przyczyn, z wielości Juryzdykcyi uszczuplenie majątku Obywatelskiego czyniących, dalekim jest Magistrat Warszawskich od szczególnych Delacyi, bo zna, że każda szczególność, mogłaby mieć swoją explikacyą, a tym zatrudniwszy Prześwietną Deputacyą, zdawałby się zbaczać od tego zamiaru, który Prawem Prześwietney Deputacyi został polecony, dla czego przekłada tylko to, iż wielość Juryzdykcyi na Mieszczanina w jednym Mieście utworzonych, niemoże być tylko zamieszaniem. A zamieszanie najmocniejszym frzódkiem do ubóstwa, ubogi zaś nie wiele Skarbu zafilić może.

Dla czego niesie tylko prozbę do Prześwietney Deputacyi, aby ta zważywszy moc Praw Miastu Warszawie nadanych,

oraz rozpoznawszy przyczyny z wielolicznych Juryzdykcyi wzrostu Miasta, i polepszenia sytuacyi Mieszczan, tamuiące one Nayiaśnieyszym Rzpltey Stanom donieść raczyła, pewnym będąc, iż Nayiaśnieysze Rzpltey Stany, zapatrzwszy się na tak widoczne Prawa, z gruntownych przyczyn, iedną Juryzdykcyą w Mieście, i iaden Sąd dla Mieszczanina stanowiące, wyrabiane bez reprezentacyi od Miasta, szczególne na podniesienie Juryzdyk, i na stanowienie fori dla Mieszczanina Konstytucye z deklarować raczą. A tym samym Mieszczan od wydatków, niepotrzebnych załoni, i sposobnieyszymi wznoszeniu do Skarbu pożytkow, uczynią.

Drugą przyczyną niszczącą Obywatelów Miasta, i szkodę Kraiowi czyniącą, są Cudzoziemcy wolne w posród Kraiu, i tu w Warszawie cząstkowe han-

dle prowadzący z wywożeniem zyskow
za granicę.

Ze w Mieście Warszawie nikt Hand-
low i Rzemioł wszelkiego rodzaju, o-
raz Wyżzynku, Truckow, sprawować
niepowinien, tylko sami Mieszczenie
niżej wyrażone Prawa Summaryuszem
opisane, wyjaśnią.

SUMMARYUSZ DRUGI

*Dowodzący że Handle i Rzemioła,
Propinacya i wszelkie użytki
Miastu i Mieszczanom Warszaw-
skim należą, z Ekskluzyą tych wszy-
stkich, którzy Prawa Mieyskie-
go nie mają.*

1413. Przywilej Janusza Xięcia Mazo-
wieckiego, nadający Miastu wszel-
kie użytki ze wszystkich Handlow
i Rzemioł, oraz i Kramic i Jatek, ia-

kiegokolwiek rodzaju teraz będących, i na potym wymyśleć się mogących, i że te użytki na pożytek Miasta i iego Mieszkańców obracane być mają.

1479. Przywilej Boleśława Xiążęcia Mazowieckiego, Propinacyą wzystkich trunkow Kraiowych w Mieście i na Przedmieściu Mieszczańom samym nadaiący, oraz użytki z tego na potrzeby Miasta Warszawy aplikuiący.

1525. Przywilej czyli raczëy Ordynacya, Janusza Xięcia Mazowieckiego, na Seymie Konwokacyinym Xięstwa Mazowieckiego przepisana Handle i Rzemiosła, samym Mieszczańom przyznaiąca.

1547. Po Inkorporacyi Xięstwa Mazowieckiego, Przywilej Nayiaśnieyszego Zygmunta I. utwierdzaiący

po:

powyższe Przywileia, oraz zachowujący Miasto i Mieszczan przy Handlach, Rzemiosłach i Propinacyi i wszelkich użytkach z wyłączeniem tych wszystkich, którzyby Prawa Mieyskiego nie mieli.

Tegoż Roku Przywilej Najiaśniejszego Zygmunta, Przywileie Cechom Warszawskim służące utwierdzający i onych z pod władzy Cechow Krakowskich wyimujący.

1558. Przywilej Najiaśniejszego Zygmunta Augusta użytki z Propinacyi Gorzałek i Win, Miastu Warszawie nadający i że wyzysk tychże samym tylko Mieszczanom służyć ma ostrzegający.

1570. Przywilej Tegoż zachowujący tychże Mieszczan, przy Handlach, Rzemiosłach, Wyzynku i wszelkich zarobkach, zakazujący oraz, aby za-

den Człowiek bądź Zagraniczny, bądź Kraiowy handlu i Rzemiosła wszelakiego, oraz Propinacyi prowadzić w Mieście tym i Mieszczańom przeskadzać nieważył się, pod konfiskacyą i karami, tenże Przywiley uchyla wszelkie Serwitoraty i pozwolenia, ktorehy sobie ktokolwiek obcy od Nayiaśnieyszego Krola lub JJ. WW. Marszałkow, Woiewodow, mógł wyrobić, i że nikt takowemi pozwoleniami zaślaniać się nie może, deklaracie.

Tu się wzmiankuia Konstytucye, Przywileia Miasta utwierdzaiące w Summaryszu Nro: 1. wyrażone, a szczegulniey Ru: 1613. Ktora Przywiley Ru: 1570. per specificum utwierdziła.

Mimo tych wyraźnych Praw nie zliczona liczba Cudzoziemcow i różney kondycyi Ludzi ze wszech, stron tłoczy

się do Miasta Warszawy, iedni zagraniczne przywożą Rękodzieła i Towary i one na części przedają, a zarobne pieniądze z Kraiu wywożą, inni ogarneli wszelkie Wyszynki, Handle i Rzemiosła, unikając od przyięcia Prawa Mieyskiego, dla tego, aby się prawdziwie Miastu nieinkorporowali i użytki z niego w każdym czasie wyprowadzić mogli. A ci wszyscy znaydują dla siebie Protekcyą, ktorey Miasto bez pomocy rządowey odeprzeć nie jest zdolne, że zaś na tym wszystkim wiele Skarb szkodzi, a Mieszczenie do uboſtwa przychodzą, dozvoli Prześwietna Deputacya w tey mierze obſzernieyszā uczynić Explikacyą.

Ze Rękodzieła i Handel są iedynym Źródłem zasilającym, każdy Kray pomagającym doſtatkowi i ułatwiającym całą Maſſę pieniężney cyrkulacyą, żadna o tym wątpliwość zachodzić nie może.

Spofob prowadzenia Handlu iest wieloraki, i ten od przepisu Prawa speculacyi i przezorności handlujących zawisł, pryncypalnie iednak dzieli się na Handel zewnętrzny i wewnętrzny.

Handel zewnętrzny iest nayistotniejszym bogactwem Kraiu, przez wyprowadzenie za Granicę, bądź Produktow ziemnych, bądź Towarow i rękodzielonych sprzedanie, lub zamienienie.

Sprzedaż, lub zamiana prawie iedno znaczy, bo za sprzedany Produkt, pieniądz do Kraiu wprowadza się, za zamieniony towar oszczędza się wychod pieniędzy z Kraiu.

Handel zaś wewnętrzny, lubo zdaie się nie być zbogacającym Kray, nie iest atoli bez pożytku wielkiego, iak się niżej okaże, a iest przytym wielce potrzebny ku wygodzie Obywatelkiew, tak iednak koniecznie sprawowany być po-

winien aby z wszelkich miar oszczędność masy pieniężney, iak nayskrupulatniey uważana była.

Ta zaś oszczędność z wielorakich składa się części, które razem zebrane Kray znacznie zasilaia i od wychodu pieniędzy za Granicę ochraniaia.

W zamiarze zachowania oszczędności w Handlu wewnętrznym naypryncypalniey uważano bydz powinno, aby do Kraiu nie wchodziły takie Towary, ktoreby ręką ludzką ku użyciu i potrzebie wyrobionemi były, ale in crudo, tak iżby Kraiowy Rzemieślnik mógł one do użycia przysposabiać.

Powtore, aby niewprowadzane były takie Materyały, Towary, Produkta, lub Rękodzieła, których Kray w sobie może mieć podostatek.

Handel Cudzoziemców, szczególniey od strony Północney jest właśnie w nay-

większey części z tego rodzaju, do którego odbywania Kray Polski ma pierwszą Materyą i gotowe ręce do wyrobienia oney, prowadzą bowiem ci Cudzoziemcy do Kraiu Oleie, w wielkiej liczbie, Mydło, Swice, Szory, Chomonta, Boty, Kłodki, Zanki, Obicia, Noże, Naczynia gliniane i inne rzeczy.

Taki handel z wielu przyczyn niemoże być rozumiany, tylko za bardzo szkodliwy, bo Kray pierwszą Materyą do tego wszystkiego ma obfitą, rodząc się Rzepaki, Lny, Konopie, których nasiona Oleju w Kraiu dostarczyć mogą, iakoż niedawnemi czasy dostarczały całemu Kraiowi, chociaż więcej Oleiow używano nim przywóz onych do Kraiu został rozpoczęty.

Ma Kray podostatkiem Rudy i Żelaza, miałby podostatkiem Rzemieślnika do wyrabiania onego, gdyby zagranic-

ezni Żelaznych naczyń: Zamkow, Kłodek, Zawiałow, Nożow i innych nieprzywozili.

Ma obfitość Łoiow, Potaziow, może bydz dostatek Mydła i Swiec, iakoż nim Cudzoziemcy Handel ten cząstkowy rozpoczęli, Mydlarze Kraiowi a szczegulniey Warszawscy, nie tylko Mydła i Swie w Kraiu dostarczali, ale też za Granicę pakami wysyłali.

Ma Kray podobstatek Skor, ma i Rzemieślnika w tym gatunku, sposobi się do Farfur i Naczyń Glinianych, pomnażają się Papiernie. znaydują się Drukarze. Obicia robiący, owo zgola, gdyby nie ta przeszkoda przez obcych sprawowana, Kray, a mianowicie Warszawa, napełniłaby się Rzemieślnikiem, z kąd oszczędziłby się bardzo znacznie wychod pieniędzy, pomnożyłaby się ludność, za nią Konsumpcya, za konsumpcyą cena Produktu Kra-

owego i Podatki na Konsumpcyą nałożone. A to wszystko razem złączone, niezmiernie pomnożyłoby Cyrkulacyą Pieniężną i Krayby wzbogaciło.

...Taki handel, jaki Cudzoziemcy sobie przywłaszczają nie jest handlem, ale Manufakturą Zagraniczną, gubiącą materiyą Kraiową, i sprawującą oczewistą depopulacyą. takiego handlu żaden Kray drugiemu nigdy niedozwala, wyjąwszy przypadki, jeżeli pierwszey do tego niema materiyi, a jeżeli gdzie jest z niedostatku materiyi dozwolony, to nigdy cząstkowy, ale tylko całowy nie w posrzedku Kraiu, i na każdym mieyscu, ale w Miastach Składowych od Zwierzchności Kraiowej wyznaczonych.

Taki handel wewnętrzny, i odbywanie rękodzieł lokalnemi Przywilejami w Kraiu Polskim, są nadane Miastom, Miastu zaś i Magistraty, dla zachowania po-

rzędu, podzieliły handle i Rzemioła
 między Konfraternie, z Mieszczan przy-
 sięgłych złożone, mówi się przy sięgłych,
 bo każdy Mieszczanin winien jest przy
 przypuszczeniu sobie do Prawa Mieyskie-
 wykonać przy sięgę nato; imo. Ze bę-
 dzie wiernym, i podległym Nayiaśniej-
 szemu Królowi Jmci, i Nayiaśniejszej
 Rzpltey. 2do. Ze będzie posłusznym
 swemu Magistratowi na każdy czas. 3tio.
 Ze się prawdziwie z Osobą i majątkiem
 do Miasta inkorporuje, i Poszefszy po-
 dług możliwości nabędzie. 4to. Ze po-
 datki, i ciężary wszelkie wiernie zno-
 sić będzie.

Mieszczanin do przy sięgi względem
 zwierzchniego, i szczególnego Rządu o-
 bowiązany, z mocy Przywileiów i Praw
 Miastu służących, dopiero osiąga Prawo
 Mieszczanstwa, wolnego handlu, lub Rze-
 mioła sprawowania, gdy takową przy-
 sięgę wykona.

Do tych Przywileiow, tak dawniey, iako i świeżo w Roku 1768. zaastofowały się Nayiaśnieysze Stany Rzpltey, kiedy pod tytułem = Warunek Miast = napisały Konfitytucyą, iż nikomu handlow i Rzemioł w Miastach sprawować niegodzi się, ktoby nie był iktotnie wpisany w Cech Mieyski, a to pod konfiskacyą, wpisanie zaś nastąpić nie może, tylko za wykonaniem przyięgi.

Tey przyięgi Cudzoziemcy na wierność Nayiaśnieyszemu Królowi Jmci, i Nayiaśnieyszey Rzpltey wykonać nie mogą, bo są poddanemi obcego Kraiu, nie mogą przyięgać na aktualną Kraiowi i Miastu inkorporacyą, bo sami są czałowemi, a żony i dzieci są za granicą, nie mogą przyięgać na posłuszeństwo Zwierzchności Kraiu i Miasta, bo mając nad sobą osobną Zwierzchność, a ieszcze Zagraniczną, winni iey z Pod-

daństwa swego byź koniecznie podle-
głemi, i w każdym czasie, za iey iść
ukazami. Gdy zatym do przyięgi na
Mieśczaństwo przypuszczonemi byź
nie mogą, wypada oczywisty wniosek,
że ani handlow, ani Rzemiołt sprawo-
wać w Miastach niepowinno, i podpadaia
pod rygor konfiskacyi.

Lecz byź to może, że Cudzoziemcy
odwoływać się będą do traktatu Roku
1775. wolny handel między Obywate-
lami, Państw Pogranicznych, a Obywa-
telami Polskimi ołtrzegaiący, ale ta-
kowe odwołanie się do tego Prawa Cu-
dzoziemcom w sposobie prowadzonego,
teraz częstkowego handlu, i w sprawo-
waniu Rzemiołt służyć w żaden sposob
nie może; bo prowadzenie wolnego han-
dlu, na iedną, lub drugą stronę, nie mo-
że byź nigdy rozumiane o handlu częstk-
kowym, iżby Cudzoziemiec wiechawszy

w szrodek Kraju rozpościerał się z towarem, i rękodzielami, i one na łokcie kwarty, lub funty przedawał, ale na ogół, i to na Pogianiczu.

Taki handel prowadzą Obywatele Prowincyi Litewskiej, z Rygą, z Królewcem, i innemi Nadgranicznemi Miastami, a Obywatele Koronni, z Elblągiem Wrocławiem, Hamburgiem, Sztetynem Lipskiem, i innemi; taki nawzajem handel prowadzą Obywatele Państw Tureckich, Niemieckich, tudzież Węgry z Polską, partyami dosyłaiać towary, które Kupcy zakupiają, ale iako Polscy Obywatele, w Kraiach Sąsiedzkich, nie mogą handlu prowadzić, i nie prowadzą częściowego na garce, funty, i łokcie, nie mogą sprawować Rzemiosł i rękodzieł przedawać, tak równie i Zagraniczni w Kraju Polskim przywłaszczają sobie takowego handlu, i rękodzieł nie-

powinni, bo mają na przeszkodzie Prawa wszechgólności Kraiowym Obywatelom służyć.

Handel Traktatami zabezpieczony, właściwie jest handlem Całowym, a ten dla porządku i wygody każdego Kraiu odbywać się powinien na Pograniczu w Miastach na składy oznaczonych.

Ze takie Systema było pierwiastkowego rządu Kraiowego, aby Cudzoziemiec w posród Kraiu handlu nieprowadził, i zysków niewynosił, świadczy o tym nie tylko Statut Roku 1543. *Titulo de Emporiis Civitatum* — ale też wielorakie Konstytucye, a szczególniej lat 1565. 1635. 1638. i inne o składach towarów Zagranicznych, w Miastach Polskich Nadrzecznych, mówiące. Te zaś wszystkie Prawa, z gruntownych politycznych przyczyn stanęły, aby Cudzoziemieć zysków za granicę niewywo-

ził, pod pretextem sprzedaży towarów, Kraiu nieprzeglądał, i w pospolstwo szkolidliwych maxym nie wrażał.

Ożywienie tych Konstytucyi o Składach i zwrocenie Handlu częściowego z Kraiu, a szczegulnief z Warszawy przez Cudzoziemcow prowadzonego do prawdziwego znaczenia w Traktatach wyrażonego do Miast Składowych Nadgranicznych, niebędzie w żaden sposob tamowało wolnego Handlu temież Traktatami zabezpieczonego, ale tylko ustanowi wewnętrzny porządek, który iako każdemu Kraiowi w independencyi zostaiącemu iest wolny, tak gdyby w naysubtelnieyfzym rozumieniu za sprzeciwienie się iakowe Traktatom poczytywany bydz niemoże, i owżem takim urządzeniem uwzaiemni się Kray względem Cudzoziemcow w Procederze odbywango przez Polakow za Granicą Handlu.

Procz Cudzoziemców z różnych stron
 zbiegających się, i zarobki z Kraiu wy-
 ciągających, jest w Warszawie liczny
 gatunek ludzi luźnych ustawiczne Han-
 dle i Szynki prowadzących, ktorzy for-
 mują jakieś oddzielne ciało, bynajmniey
 z powszechnością niełączące się i prze-
 pisy ulokowanego za Granicą Patryar-
 chy swego exekwujące. Tego gatunku
 lud, chociaż przez ogarnienie Handlow
 różnego rodzaju i Szynkow, Mieszczan
 z tego sposobu do życia wyzuł, sami
 jednak do mieysca inkorporować się isto-
 tnie niechcą, żaden z nich Posłeszyi, z
 ktoreyby Skarbowi Podatkował niena-
 był, cały zbior majątku i bardzo zna-
 czny ukrywają w kieszce, aby z nim
 w każdym czasie z Kraiu wynieść się
 mogli, procz tego, pewne są wiadomo-
 ści, że część znaczną takowych zarob-
 kow co rocznie do swego Patryarchy

wywożą, i onego w dosyć znaczącej figurze za Granicą utrzymują.

Prześwietna Deputacya, gdy w ściśłą w tey mierze weydzie indagacyą, po weźmie zapewne wiadomość, iak daleko taki gatunek ludu jest Kraiowi szkodliwy, Skarbowi nieużyteczny, a Mieszczan dobrowolnie pod Podatek taki, iaki tylko znieść mogą z miłości ku Dobru Kraiu poddających się niszczy.

Jest naostatek wielka liczba Osob z pożyczania pieniędzy na procenta żyjących, Przekupniow, Handlarzow, Mularzow, Cieśli, Ogrodnikow, Furmanow, Fryzerow, podżywaiących się, pod szanowny Stan Szlachecki, Ci nie będąc osiadłemi, ani do Podatku Mieyskiego niekontrybuia, a wszelako większe daleko użytki z obeyścia w Mieście ciągną, niżeli sami Mieszczanie.

Gdy

Gdy zaś przez przywrocenie istotney Prawom Miastu temu nadanym Exekucyi, nie będzie się godziło nikomu handlu cząstkowego, Rzemiosła, i szynku prowadzić, tylko istnym Mieszczanom, Mieszczanin zaś, iak się wyżey namieniło, obowiązany jest przysięgą, do znoszenia wszelkich Podatkow Rzpltey, i Mieyskich; powtòre obligowany podług możności Possefsyi nabydź, i rzeczywiście Miastu inkorporować się, nie będzie w wymurowanych, i wybudowanych domach pustek, i owszem Warszawa w istotne obywatelstwo zapomoże się, one pomnoży, i Podatki Skarbowi powiększy.

Trzecią przyczyną, niszczącą Mieszczan Warszawskich, są żydzi w niezliczonym mnoŹwie do Miasta tego natłoczeni.

Nie masz prawie zakądka takiego w Kraiu Polskim, i w Wielkim Xięstwie Litewskim, ktòryby od natłoku żydowstwa był wolnym, wciśnęli się do Miast, a będąc sami ubogimi, i podstępniemi, bogatych zruynowali Mieszczan, wśnęli się na Wsie, a pod pozorem okazanego dla Dzieziców zysku, z podniesionych Arend zniszczyli Rolników, i onych przez rozpoienie nędznemi uczynili.

Wiekowi teraznieyszemu światłemu winna jest powłzechność, wdzięczność, że dawny przesąd o użytkach żydów w tym iestestwie iak dotąd zostają, iest gruntownie rozpoznany, że żyd, będąc sam ubogim, niemoże ani Dziezicowi przez trzymanie Arędy, ani współeczności z Mieszczany być Kraiowi użytecznym.

Z tym wszystkim, Narod ten zafadził się na zgubienie Mieszczan Warszawskich, i mimo iasnych Praw pomieszkania, handlu, Rzemioł, szynkow, żydom zakazujących, nieszczęśliwym iposobem znayduie obrońców nie tylko w tym, że się w mnogiej utrzymuie liczbie, ale też i w tym, aby mógł pod iakimkolwiek pretextem zniszczyć Prawa Miasta Warszawy, które od nadania Xiążąt, i Królów Dziedzicow, blisko przez trzy wieki miały swoją Exekucyą, i widoczny skutek wzrostu Warszawy, okazały.

Ta protekcyja i obrona, ośmieliła nawet żydow do podania Nayiasniejszym Rzpltey Stanom Memoryału, pretenśyą do osiadania w tym Mieście roszczących, z ofiarowaniem datku do Skarbu.

Lubo już Miasto Warszawa, przez podaną do Rządu expozycyą wytłómaczyło się, na wszelkie wnioski żydowkie, dla zadośćc atoli uczynienia woli Prześwietney Deputacyi, o Prawach Miasta gruntownie informować się żądaiący, Summaryusz tychże Praw żydom pomieszkania, handlów, Rzemioł, i szynków sprawonia zakazujących, produkuje.

SUMMARYUSZ TRZECI.

Dokumentów od Miasta Warszawy, dowodzący, iż żydzi w Mieście tym, i na około o mil dwie mieżkać, ani handlow i Rzemioł prowadzić niepowinni.

1525. Edykt Xiążęcia Mazowieckiego Janusza, którym żydom w całym Xięstwie Mazowieckim In-

colatus, handle i Rzemiosła za-
bronione.

1527. Przywilej Nayiaśnieyszego Zy-
gmunta I. którym żydom Inco-
latus, handle i Rzemiosła, na
mocy nadmienionych Edyktow,
na wieczne czasy w Warszawię,
Jey Przedmieściach i Okolicach
zakazane, i tak JW. Woiewodzie
Mazowieckiemu, i Staroście War-
szawskiemu, iako Magistratowi,
aby żydom mieszkania naymo-
wać nikomu niepozwalali, i tych-
że żydow; gdy się pokażą, wypę-
dzać kazali, zalecono.

1570. Przywilej Nayiaśnieyszego Zy-
gmunta Augusta, żydom w War-
szawie, Jego Przedmieściach i o-
mil dwie na około Warszawy, z
tęj i z tamtej strony Wisły In-

colatum, handlow i Rzemioł, pod Wolnym wypędzeniem, konfiskacyą i karami, zakazujący.

Przywilej ten per specificum Konstytucya Roku 1613. utwierdziła.

1580. Przywilej Nayiaśniej: Stefana, podobnież żydom Incolatum na wieczne czasy zakazuie, a przyjeżdżających żydow na Sądy, za sprawami do meldowania się Magistratowi, oraz do brania kartek obliguie, deklaruie także pomieniony Król, że żydzi od tąd żadnych Arend trzymać nie będą.

1648. w Sądach Relacyinyh, między Miastem Warszawą z iedney, a żydami z drugiey strony, po Remisie od Sądow Afsefsorskich

uczynioney z kontrowersyi Dekret, którym wyżej wyrażone Przywileia utwierdzono żydom, Incolatum, oraz sprawowanie handłów i Rzemioł o Mieście Warszawie, i o mil dwie na około pod konfiskacyą i karą 3,000. Czer: Złch zakazano, tychże żydów za sprawami przyjeżdżających do meldowania się Magistratowi, i brania kartek obowiązano, a na Exekucyą tego Dekretu, Miasto do Juryzdykcyi Marszałkowskiej, lub do Grodu tyle razy, ile potrzeba będzie, odeślano.

Tu się kładą wszystkie Konstytucye, Przywileia Miasta Warszawy i Dekreta utwierdzające, i Exekucyą onych nakazujące.

*cc, w pierwszym Summaryu
wyrażone.*

1768. Tytuł Jurzydykcyi Marszał-
kowska, którą Żydzi jako nay-
większą szkodę Warszawie czy-
niący, Jurzydykcyi Magistratu
poddani, tymże Żydom, w czasie
Seymu dla uniknienia drogości,
samego tylko handlu, dozwo-
lono.

1785. Konstytucya, tytuł Pogłowne
żydowskie; mocą której wszy-
kie Przywileja Miastu Warszawie
względem Żydów służące, w ca-
łości utwierdzono.

*W tym miejscu kładzie Warsza-
wa Extrakt tey Konstytucyi, za-
raz po podaniu do Grodu, z tych-
że Akt wyjęty, kładzie zaś dla
tego, że wydrukowane in Vo-*

*lumine Prawo , z tym Extra-
ktem nie jest zgodne.*

Okazawszy moc Prawa, zabraniającego żydom osiadania, oraz sprawowania handlow i Rzemioł w Warszawie, ma zapowinność Magistrat odpowiedzieć na płonne ich wnioski, w Pismach wyrażone, iakoby żydzi w tym sposobie, iakiego dziś używają, mieli być Kraiowi użyteczni, i że przeto zarabiają na względy.

Nie może bydź iasnieyszym na odparcie allegowaney użyteczności dowodem, a na przekonanie, że żydzi zgubą są Miast, iak stan teraznieyszy tychże Miast, do których żydzi w ci-
fnąć się potrafili,

Ktokolwiek przeyrzy rewizye Miast w Roku 1564. odbyte, ten łatwo po

zna, iaka onych była ludność z Kupcow i Rzemieślnikow składająca się, iaka z nich Kraiowi wygodą, iakie do Skarbu proveniencye, iaka Kraiowych Produktow konsumpcya, wciśnienie do tych Miast i Miasteczek żydzi, potrafili iednych Mieszczan tyfiączeniemi podstępami wyniszczyć, a drugich rozpoić, odarli Miasta z ozdoba dawnych, i ogołocili z ludności, a resztę z pozostałego ludu, na rolnikow obrocili.

Spofob zaś do tego zniszczenia: zaciągali żydzi Summ u Osob Stanu Duchownego i Swieckiego, te niby dla bezpieczeństwa zapisywali na Kahałach, w rzeczy zaś famey dzielili się niemi, i tych na zniszczenie Mieszczan użyli, a tym czasem, ile wierzycielów, tyle protektorów sobie ziednali.

Utrzymują dotąd te systema, i gdy dla przeładowanych Kahałow i nieopłaconych prowizyi, nie mają już kredytu, zaciągają na swoje majątki, a te odłużywszy i substancyą iakążkolwiek zebrawszy, one dzieciom w skrytości oddają, sami zaś w ubogim stanie życie kończą.

Taki jest prawie powszechny postąpek żydow, i tylko iakiżkolwiek dla wierzcycielów zostawia fundulż, który w połowie dni swoich umiera,

Temi sposobami utrzymujący się lud tak mnogi w Kraiu, Religiją i współcześnieństwem oddzielny, czyliż może być Kraiowi użyteczny, gdy z niego żadnego wsparcia obiecywać sobie nie można, bo do Agrykultury przywiązać się niechce, do obrony Kraiu niezdatny, a będąc włóczęgą całego Swia-

ta i niemając nic, coby go do Siedli-
fka przywieźć, za iakąkolwiek o-
kazyą gotow nayszkaradnieyszą po-
pełnić zdradę.

I teć to podstępny w okolicznościach
terazniejszych nastręczyły żydom o-
kazyą uczynienia na oko podchlebney
offerencyi do Skarbu, z kondycyą zy-
fikania, na którym Przedmieściu War-
szawy siedliśka.

Kto zna stan Skarbu Koronnego,
ten łatwo osądzi, ieżeli ta offerencya
od żydow oświadczona, dochodzi przy
najmniey piędziesiątą częśćkę tego
Prowentu, który zaludniona w Kra-
iowych i Cudzoziemcow osiadłych
Warszawa, do Skarbu importuje, coż
dopiero mówić, iakie na Dobrą Ziem-
skie spływają pożytki z konsumpcyi,
to iednak wżysztko, ta nikoziemna ży-

dowika offerencya, w krótkim czasie wyniszczyłaby nieomylnie, bo o tym wszystkich Miast i Miasteczek, gdzie się Żydzi wciśnęli, stan przeświadcza, doznaie tego biedny na Wsi Rolnik, któremu Żyd przez chytre do pijaństwa namowy, ostatecznie zabiera ziarno.

Ze to zaś jest rzeczą nad słonco jaśnieyszą, iż nie kto inny, ale Żydzi zruynowali Miasta Polskie, i z Rzemieślników ogołocili, wystawić należy zadowod oczywisty, Miasta Toruń, Bydgoszcz, Chełmno, Świecie, Grudziądz, Nowe, Malbork, i inne w Prowincyi Pruskiej będące, i skomparować one z Zakroczymem, Wyszogrodem, Sochaczewem, Płockiem, i innymi Miastami pod jednym Panowaniem dawniej zostającemi, w tamtych widać ozdobę, ludność, i szerszą się

Manufaktury, te zaś z dawnych ozdób odarte, z ludności i warsztatów ogółoczone, oczywistą prezentują ruinę.

Zkądże ta ruina? a wszakże pozycja Miast tych i tamtych nad Wisłą równa, i do handlu sposobna, iednemu podległe Panowaniu, iednakowo też stan ich byźby powinien, różnicę tę sprawili żydzi, tam Prawa niepozwołały lokacyi żydom, utrzymali się Chrześcianie, w tych osiedli żydzi, i zniszczyli onych.

Do tego stanu okropnego, iuż dawno przyszlaby była Warszawa, gdy by nie były na przeszkodzie Prawa wyżey cytowane, wstępu żydom do Warszawy broniące, a tym samym Kraiowych i Cudzoziemców osiadłych

o zarobkach do życia z handlu i warsztatow zapewniające, i przyczynę do osiadania w nim dające.

To więc iedno Miasto, już i tak dla tamowaney przez różne Protekcyę Praw Exekucyi, w Obywatelach nadruynowane, szukają żydzi do podobnego innym Miastom przyprowadzić upadku, pod pozorną Nayiaśniejz: Stanom czynioną offerencyą.

Ale Magistrat Warszawski, z całym pospolstwem ma usność w sprawiedliwości Nayiaśniejszego Króla Pana Miłościwego, i Nayiaś: Rzpltey Stanow, iż tey offerencyi, iako nierównie Kraiowi i Skarbowi Koronnemu nadal szkodliwey, przyiąć nieraczą, i Miasto to, iako Stolicę Państwa swego, przy wyżey przywiedzionych Prawach, w całości zostawia.

Ze zaś Prawa te, w Exekucyi swey Protekcyami są tamowane, i mimo ich przepisu, Miasto całe Zydowsttem napełnione, Obywatelom upadek przyspiesza, nieśie więc Miasto Warszawa do Nayiaśnieyszego Króla Pana Miłościwego, i Nayiaśnieyszych Stanow Rzpltey proźbę, aby tychże Praw exekucyą niezawodną, zyskać mogło.

Ma ufność Magistrat Warszawski, iż proźba ta, iako na Prawie i sprawiedliwości zafundowana, łaskawie przyjętą będzie, i skutek pomyślny odniesie, Mieszczanie zaś ocaleni od przeszkod, iako od znóżenia Podatkow i wszelkich składek, nigdy nieuchylali się, tak i w teraznieyszey Nayiaśnieyszej Rzpltey potrzebie, ostatnim groszem przyłożyć się oświadczają.

To

To przełożenie na służności zasadz-
ne, uczyniwszy, tłumaczy się w szcze-
gulności Magistrat Warszawski, co do
czasu Seymowego, w którym Cudzo-
ziemcy i Żydzi wolność dla siebie prowa-
dzenia Handlu i Rzemioł prywatną.

Niedokładna znajomość Handlu daw-
nych Miast Polskich, szczupła liczba
niedoskonalego Rzemieślnika, a ztąd
niedostatek dostarczania potrzebnych
Towarów i Rękodzieł, były powodem,
że w czasie publicznych zjazdów, wpro-
wadzony został zwyczaj, chociaż Kra-
iowi wielce szkodliwy, iż dozwolono
Cudzoziemcom Handlu częściowego w
Miejskach na zjazdy determinowanych,
za tym zwyczajem przez Cudzoziem-
ców praktykowanym poszli Żydzi, i
podobnież Handle swe odbywali.

Cierpiał Rząd ten zwyczaj, chociaż
Kraiowi szkodliwy, dla tego, aby publi-

czność wygodnie w potrzebach zasilana
bydź mogła od obcych, gdy miejscowi
przez niedokładną znajomość handlu i
Rzemioł, niebyli jeszcze powszechno-
ści dogodnemi, lecz kiedy teraz Naj-
jaśnieysze Stany Rzeczypospolitey wi-
dokiem rzeczy przeświadczaia się, że
Kupcy Warszawscy korespondencyą
swą tam zaiegaią, gdzie albo się To-
wary rodzą, których Kraj nie ma, al-
bo gdzie one pierwsza wyrabia ręka, i
też towary dla powszechney potrzeby
dostarczaią, gdy handlujących w War-
szawie przeszło do trzechset Sklepow
znajduie się, gdy Rzemieślnicy do kil-
kudziesiąt tysięcy z Czeladzią licząc,
tak wydoskonale w Warszawie osiedli,
których Rękodziela dawniey z zagranic-
y sprowadzać trzeba było, i powszechną
dla każdego ułatwiaia potrzebę, ia-
kż może bydź przyczyna? ktoraby

zachowania dawnego zwyczaju wymagała, gdy ten zwyczaj jest oczywiście szkodliwym.

Oto w czasie teraźniejszy Szymon Cudzoziemcy podsyłają wielką mnogość towarów, onę zpieniężają, i za Granicę zarobki, bez udziału części dla Skarbu, wywożą.

Oto mnostwo Żydów z Kraiów odpadłych natłoczyło się do Warszawy; jedni z nich Kramarstwo, drudzy Rzemiosła prowadzą, inni włuczając się po ulicach i domach, biedne pośpolstwo orzukuia, a iakimkolwiek tytułem, choćby nayniegodziwsiym zyskany Grosz z Kraiu wywożą.

Niemasz żadnego względu na miejscowego Obywatela i na zniewagę Przywileiów, tych to Nayswiętobliwszych Narodów warunków, który patrząc na opuszczenie siebie, otoczony od Zony,

Dzieci, i Familii, pożywienia oczekujących, niemogąc przed natłokiem obcych i Żydów, zbywać swoich Towarów, lub Rękodzieł, zalewa się łzami, i gdyby go nadzieia i Religia nieutrzymywała, pewnieby się nayokropnieyszey oddał rozpaczy.

Tak zniszczony Obywatel, izaliż może jakie Skarbowi oddawać pożytki?

Nayjaśnieysze Rzeczypospolitey Stany, kiedyście Mieszkańcowi tego Miasta uczynili tę sprawiedliwość, iżście dla rozpoznania sytuacji jego, i możliwości Podatkowania: Prześwietną Deputacyą wyznaczyły, raczcie weyrzec na łzy ludu wolnego, a zawsze Kraiowi wiernego, chcącego to wszystko oddać na potrzeby Skarbu, coby mu nad konieczną do życia potrzebę zbywało, oddalcie od niego te przeszkody, które w owtartości przekłada. Wroccie mu ie-

stęstwo Praw od Dziedziców Xiążąt,
 Królów nadanych, publicznym Pra-
 wem zabezpieczonych, i równą moc
 z Ziemskimi mającym, a w ten czas
 Obywatel, nie przez nakład, ale dobro-
 wolną ofiarę ponieśie to Skarbowi, co
 z protekcyi rządu przy pracy swoiey
 skorzystać zdołał. Jeżeli zaś przeszkody
 te uprzątnione nie będą, zniszczony
 Obywatel zagranicą zrodzony, wracać
 się będzie do swoich sielsk, a Kra-
 iowy o desperacyą przyprawiony, albo z
 Kraiu wychodzić musi, albo w gnuśnym
 stanie z Dziećmi nędzę oplakiwać bę-
 dzie. Tę zaś stratę, którą Skarb z
 gubioney do reszty po Miastach ludno-
 ści odnieśie, Stan Szlachecki dźwigać
 będzie przymuszony.

Czwartą przyczyną ciężar Obywatel-
 stwu Miasta Warszawy sprawuiącą, są
 odpadłe fundusze od Kassy Miasta, kto

rych niedostatek Podatkiem jest zastępowany.

Lokatorowie Miast, znając to gruntownie, że zbior Ludu bez ustanowienia Rządu, a Rząd bez funduszu, utrzymać się niemogą, pierwsiastkowemi Przywilejami czynili zaraz udziały, iedne do Rządu Miasta, drugie do szczególnych Obywatelow należec mające.

Na fundusz dla Mieszczan, szczupło posiadających ziemie, oddali wolne hande, Rzemieśla, i Szynki po Miastach bez czyieykolwiek przeszkody.

Na fundusz rządowy Miasta, nadawali Wioski, Grunta, Łąźnie, Młyny, Folusze, Daniny od Mieszczan, i inne użytki w szczególnych Przywileiach Miast wyrażone.

Jakie fundusze miało sobie nadane Miasto Warszawa, Summaryusz niżej wyrażony wyjaśnia.

SUMMARYUSZ CZWARTY,

Dowodzący fundusze Kasy Miasta.

1376. Przywilej Jana Xiążęcia Mazowieckiego wystawienia Miastu Łaźni przy Mieście pozwalający, i użytki z niey Kasie Miasta nadający,
1382. Przywilej tegoż, utwierdzający Donacyą Wsi Solca, przez Ur: Gaworka, Cześnika Rawskiego, na Mieszczan Warszawskich zeznaną.
1408. Przywilej Jana Starszego, na Woytoństwo Warszawskie, nadający temuż Woytoństwu dwie Włoki gruntu w Warszawie, Dom w Ryńku, trzeci grosz z karczem, dwie Jatki i Łaźnią.

1413. Przywilej tegoż Xiążęcia, nadający nżytki Kafsie Mieyskiej, od wszelkich Osób handle, Rzemiosła sprawujących, i w Mieście użytkujących, przyłącza do Miasta Wieś Solec, pozwala wystawiać Miastu na publiczny użytek, Młyny na Rzekach około Miasta płynących.
1474. Przywilej Xiążęcia Bolesława, na Łachę Wiślaną, z wolnością łowienia przez Miasto Ryb.
1479. Przywilej tegoż Xiążęcia, pożyczki z Propinacyi Piw i Gorzałek Miastu Warszawie, na publiczne potrzeby aplikujący.
1538. Przywilej Najjaśnieyszego Zygmunta, Podatek sławnego, czyli kwartniczego, od wszelkich Likworow Miastu wybierać dozwą-

lający, i aby był na potrzeby
Miaſtu obroceny, oſtrzegający.

1551. Przywilej Królowey Bony,
Miaſtu Warszawie Prawo na wy-
ſtawienie Foluſza nadający Przy-
wilej.

1553. Przywilej teyſze zamieniają-
cy Ogród Mieyſki Chmielnik na-
zwany, za włokę roli, i teſz włó-
kę Miaſtu inkorporuiący.

1558. Przywilej Nayiaſnieyſzego Zy-
gmunta Auguſta, prowentz go-
rzałki, i wina, Kaſie Miaſta ap-
plikuiący.

1562 Przywilej tegoſz utwierdzaią-
cy zamianę gruntow, między
Miaſtem i Proboszczem Koſcio-
ła Panny Naryi, na którym Ce-
gielna Mieyſka wyſtawiona.

1570. Przywilej tegoſz pozwalający

wybierania Podatku od przekupniow, micyfcowe nazwanego, i tenże podatek do Kasy Miasta aplikuiący.

1589. Przywiley Nayiaśnieyszego Zygmunta III. na Seymie za zgodą Stanów nadaiący Miastu Warszawie Clo wodne i lądowe, na potrzeby Kasy Miasta oddaiący.

1651. Przywiley Nayiaśnieyszego Jana Kazimierza, utwierdzaiący zamianę między Miastem Warszawą i Kommissarzami, od tegoż Nayiaśnieyszego Kròla wyznaczonemi, mocą ktòrey zamiany Miasto, Ludwisarri i własney z narzędziami, oraz gruntow na wystawienie Cekauzu i Prochowni Nayiaśnieyszey Rzpltey uścapiło, a zaś Nayiaśnieyszzy Jan Kazi-

mierz, Miastu Starey Warszawie w zamian oddał Woytostwo Miasta Nowey Warszawy z funduszami, i że ta zamiana na Seymie utwierdzoną będzie, słowem Królewskim i Przywileiem Dyplomatycznym obowiązka się.

1691. Przywilej użytki z przedaży Prochu Miastu nadający.

1766. Akt Kommissyi dobrego porządku, zawierający w sobie Instruktarz wszystkich Prowentow do Kasy Miasta wpływających.

Z tych wszystkich funduszow Kasę Miasta zasilających, niezostały się tylko Wioska Solec, Kupna, Dom Woytowski i dwie włóki na Czynsze rozdane, oraz przychód mały stawnygo, i miejscowe od przekupek, iak o tym Instruktarz i Regestra Ekonomiczne zaświadczaia.

A przez gospodarstwo Ekonomii, przykupione zostały kilka Domów, te mura-
rami powiększone, cały fundusz Kasy
Miasta składają, lecz i tych Miasto iesz-
cze nieopłaciło i dłużne zostało, użytki
zaś z Gorzałek przeszły do sumych ży-
dów, a użytki z Łazien, Browarów, Wy-
szynku do prywatnych Ołob przeniosły
się.

Oddało Miasto Warszawa Dom ob-
szerny, gdzie jest Ludwisarnia, na po-
trzebę Rzeczypospolitey, oddało zna-
czną część Włoki, gdzie Cekausz, od-
dało Prochownią, gdzie teraz Dom na
więźniów w zamian za Woytoństwo No-
wey Warszawy, że zaś zamiany tey
na Seymie utwierdzenie niezaślę, od-
padłe fundusze Miasta Korpus Artylle-
ryi wybiera od rozdanych Gruntow Em-
phiteutom Czynnse, a Miasto do Possessyi
Woytoństwa dotąd nieprzyślę, i w tym

punkcie o sprawiedliwość Najjaśniejszych Rzeczypospolitej Stanów doprasza się.

Wzrastające Miasto w Ludność i Posesję coraz większych, dla zachowania porządku, sprawiedliwości i dozoru, wymaga wydatków tych, gdy stałe Prowenta niedostarczą, Obywatel one i co tylko pod Juredykcyą samego Miasta Warszawy zostający, podatkiem zastępować obligowany. Dla czego, aby tenże Obywatel ulgę w tym rodzaju datku znalazł, Magistrat Warszawski, o utwierdzenie nadeń w Przywilejach zawartych, i o frzodku exekucyi doprasza się. A gdy użytki z takowych Nadeń wpłyną do Kasy Miasta, Obywatel od płacenia Składki Miejskiej wolnym, a tym samym do znoszenia Podatku Skarbowi zdolniejszym będzie.

Te są najistotniejszy przyczyny Mie-

fczan Warszawskich niszczące y onych
 nieposobnemi w znoszeniu do Skarbu
 Podatku czyniące, o których doniesienie
 do Nayiaśnieyszych Stanów Rzeczypo-
 spolitey Prześwietney Deputacyi Miasto
 Warszawa doprasza się, wtym przekona-
 niu że Nayiaśnieysze Rzpltey Stany urzą-
 dzenia swe na prawie sprawiedliwości
 gruntuiące całość Przywileiow Mieyskich
 równą moc y wagę z Przywileiami Zie-
 mianskimi mających zabezpieczyć, exe-
 kucyą onych obmyślić y ludowi sprawie-
 dliwość uczynić raczą, a tym samym nie
 tylko liczny lud w swoim iestestwie u-
 trzymają, ale też zagranicznym, ile teraz
 w zamieszaniu zostającym, słodkim
 urządzeniem Prawa, wrota do ciśnienia
 się w Kray, osiadania y znoszenia podatku,
 otworzą.

A co do podatku z Miasta Warszawy
 ustanowić się mianego, nie iest Magistra-

towi wiadomo, jeżeli jakie źródła ku za-
 fileniu Skarbu Koronnego Prześwietna
 Deputacya z dobytych przez siebie Inda-
 gacyi wynalazła; znaiąciednak zamiar
 do którego Prześwietna Deputacya wy-
 braną została, iako wiadomy gruntownie
 ubogiego Stanu Kupcow (a) y Rzemie-
 ślników z obowiązku Urzędu przekłada
 co następuje.

W czasie wprowadzoney przed Nayia-
 śnieyłze Rzeczypolspolitey Stany Mate-

(a) W tym mieyscu mówiąc o ubogim stanie
 Kupcow, wyłącza Magiſtrat kilku famili
 Bankierów, których utrzymać w tym ie-
 ſteſtwie potrzeba Kralowa radzi, a którzy
 prócz przyſługi w doſtawieniu pieniędzy,
 ofiarę doſyć znaczną z majątku ſwego
 Skarbowi uczynili, dałby Bog, aby tak
 użytecznych Obywateli Kray miał więcey,
 nie potrzebaby za granicą ſzukać piene-
 dzy.

ryi względem podatku z Warszawy, Magistrat miał honor podać Memoryał, w którym doniósł, że Miasto Warszawa w różnym rodzaju podatku znosi do Skarbu Koronnego około trzech Millionów, w tera nieyższej zaś nagłej potrzebie podwoyne podymne według nowey Lustracyi, czyli ogólnej Summę Złotych Polskich 400000. pod kondycyami przywrócenia wprz d iestestwa Prawom ich y o-nych niezawodney exekucyi, oraz wolnym na wszystkich mieszkańców rozkładem corocznie wypłacać ofiarował.

Zamiar Magistratu w ofi rowanej tej Summie czterech kroć sto tysięcy, z kondycyą zyskania Exekucyi Praw y z wolnym oney rozkładem był ten, iż gdy rozerwany Obywatel wróci się pod iedną Jurysdykcyą, gdy każdy Mieszczanin zapewniony będzie o sposobie do życia, gdy

mu odjęte zostaną te przeszkody, o których oddalenie wiodąc proceśa, niszczyć się jest przynaglony.

Ze każdy doznanąc protekcyi od rządu, chętnie na ofiarę Skarbowi poniesie włożony na siebie podatek, lecz gdy ten zamiar w samej dopiero nadziei zostaje, a tym czasem prawo o oddawaniu Skór do Skarbu zapadłe, przez Konsumpcyą mięsa na każdego Mieszkańca znaczny podatek, bo blisko do Miliona wynoszący, w podrożeniu mięsa włożyło (b) trudno jest, aby Magistrat w rozkładzie mógł niepossessionata, a osobliwie ubogiego rzemieślnika (który najmniej z głowy Zł: 18. na rok przez Konsumpcyą mięsa

F

(b) Według ściśle uczynionej kalkulacyi, wychodzi w Warszawie na iatkę przez rok * Wołów y

Kro

podatku. opłacać będzie) nowym rodza-

Krów około 50000, biorąc pro-	
porcyą szredniey wartości Skury	
a Fl: 15. czyni	Fl: 750,000.
Cieląt około 60000 Sku-	
ra a Fl: 1. gr: 15.	90,000.
Wieprzów karmnych 6500.	
a Fl: 3.	19,500.
Chudcow Wieprzów 3,000.	
a Fl: 1.	3,000.
Baranów 30000. a gr: 15.	15,000.
Owiec 21,000. a gr: 10.	7000.
Jagniąt 3000. a g. 5.	500.
Kozłów 1600. a gr: 15.	800.
Koz 1600. a gr: 10	533. 10.
Koźlont 600. a gr- 5.	100.

Sum: 886,433. 10

Do tey Summy przyłączyć by należało Pro-
went Skór z mięsa na Wolnice przywo-
żonego, Wieprzow y połci wielką liczbę,
ale że ten prowent tak łatwo okalku-
lowany bydz niemoże, więc się tylko
dla wiadomości namienia.

iem podatku uciążać, bo tym samym rozproszylby tę ludność z Miasta, która tak wielką w różnym rodzaju podatku składa do Skarbu Summę, a po rozproszeniu nieosiadłych, podatek ten, iako mający być stały, przeniosłby się na Possessye,

Co zaś do Osob Possessye mających, ci równie podatkiem Skory są dotknięci, gdyby zaś na nich samych Summa 400,000 rozłożona być miała, tedy pòdług obračunku w tej mierze uczynionego, połowa większa Possessyi Szlacheckich, Duchownych y Mieyskich więceyby w podatku tym Kontrybuować była przynaglona, niżeli dom prowentu przynosi, co się tak objaśnia.

Podług Taryffy Roku. 1775. było w Warszawie Pierwszey Klasy Kominow 2151, każdy oszacowany a Fl: 16. fl: 34410.

Drugiey Klasy Kominow 2,482. - a Fl: 15. 37,230.

Trzeciey Klasy Kominow 1,155. - a Fl: 14. 16,170.

Czwartej Klasy Kominow 3,067. - a Fl: 10. 30,670.

Piętej Klasy Kominów 2301. - a Fl: 8. 18,408.

Szostey Klasy Kominow 564. - a Fl: 6 3,384.

Summa Kominow 11720.

Summa płacy, prócz półpodymnego zamiast Hyberny - - 140278.

Chcąc zaś wyproporcyonować podatek podymnego do Summy 400,000. on stałym uczynić, y na same rozłożyć Pol-

fessye, wypadaloby podatku z Dymu iak
nastepuie.

Podług teraznieyszey Konfkrpcyi li-
czba ogolna Dymów znayduie sie w War-
szawie taka.

I wlszey Klasy Dy-

mow 3980. na każdy dym po Fl: 39. Fl: 155,220.

Drugiey Klasy Dy-

mow 1691. każdy a Fl: 34. - 57,494.

Trzeciey Klasy Dy-

mow 1801. - a Fl: 28. - 50,424.

Czwartey Klasy Dy-

mow 3713. - a Fl: 22. - 81,686.

Piętey Klasy Dy-

mow 2750. - a Fl: 19. - 52,250.

Szostey Klasy Dy-

mow 209. - - 14. - 2,926.

Summa Dym: 14144.

Summa płacy Fl: 400,000.

Taryffa Kominów nowo spisana oka-

zuie, że na wielu Pałacach y Kamienicach Szlacheckich, Duchownych, y Miejskich po kilkadziesiąt y kilkanaście Dymow znayduie się, gdyby każdy dym rachowany był, podług wyżej wyrażoney tabelli, końcem kontrybuowania Summy 400,000. wypadalaby więc taka proporcya.

Zamek Nayaśniejzey Rzeczypospolitey ma dymow 174.
każdy iako pierwszey Klasy a
Fl: 39. płaciłby - - Fl: 6786.

Miejszkania Panien Wizytek
mają Dymow 80. a Fl: 39. - 3120.

Pałac JO. Xżny Lubomirski
Marzalkowey Kor: Wdowy
dymow 53. a Fl: 39. - - 2262.

Pałac JO. Branickiey Hetmanowey Kor: Wdowy dymow 53.

a Fl: 39 - - - 2067.

Pałac JW. Załuskiego Sty
Groieckiego dymow 44. a Fl: 39. 1716.
Kamienica Ur: Rogalskiego
dymów 19. a Fl: 39. - - 744.

Kamienica Sukcesorow Cicho-
ckich dym: 12. a Fl: 39. - 468.

Co obfzerniey w taryffie podymnego
widzieć można.

Taki podatek byłby niesłychanym spo-
sobem uciążliwym y nierównym, z przy-
czyny, że iest wiele Pałaców, Kamienic y
Domow, które właścicielom żadnego nie-
czynią pożytku, służą tylko za same po-
mieszkanie, a że mieszkający w mieście
im więcej ma przy sobie ludzi, tym wię-
cey do Skarbu przez Konsumpcyą im-
portuie, sprawiedliwość wymaga, aby od
własnego pomieszkania w podatku miał
ulgę.

Lecz mówić kto może, że pro-
porcyą podymnego powinna być

uważana nietylko do Possefyyi, ale y osoby w niey mieřzkaiącey, mniey lub więcey użytkuiącey.

Na co odpowiedź: w Źstawieniu podatku Źtalego ta racya mieyřca mieć nie-może, bo Possefyye po Miastach bardzo często odmieniaią Dziedzicow z różną ich Źtanu Źytuacyą, co Źię dzieie naywięcey przez upadek w majątku, iako na Źamym kredycie Źtoiącego, y przez Proces-Źa Konkursowe, za ktoremi Kamienice y Domy na publiczną idą licytacyą.

Daley może bydź czyniony zarzut, że kiedy przez Prawo Źwieże włożony ieř na inne Miasta Podatek pułtora podymnego, więc Miasto Warszawa, iako przez ludność więcey użytkuiąca, więcey teź do Skarbu wnosićby powinna.

Na który wniořek odpowiada Źię nay-przód, więkřza ludność nie może Źię utrzymywać, tylko przez więkřsze użytki, u-

żytkuiący, więcey wydaie na konsumpcyą, a tym samym sownitlzy do Skarbu opłaca podatek.

Powtóre, w innych Miastach powszechnie ieden dym, a dwa naywięcey na Domie znayduią się, z iednego też lub dwóch Podatek podymnego opłaca się. y to w małej proporcyi; w Warsza: zaś Possefsefye liczą po kilkadziesiąt y kilkanaście dymów, rachuiąc więc każdy dym w opłacie podymnego do proporcyi 400,000. więc w Warszawie dziedzic, który na przykład ma 20, dymów na iedney Possefseyi, a dym rachuiąc po zło: 39. płaciłby na Rok zło: 780. wypadaloby więc względem Miast nnych, w których dym obceniony na zło: 8. lub 10. a ieden tylko na Possefseyi znayduie się, że Possefyonat w Warszawie płaciłby 77. razy więcey podatku podymnego, iak po innych Miastach, takż proporcyja może

bydź brana względem kominów. więcej lub mniej na domu znajdujących się, które y obcenieniem dymu y wielością kominów inne Miasta przechodzą.

Ta nieomylna kalkulacya niech będzie iasnym dowodem, że przy opłacaniu różnego rodzaju podatków, niepodobna jest, aby osiadły Obywatel, mógł większy znośić ciężar, nad ten, który dotąd w opłaceniu kominów znosił, y który świeżym Prawem przez zwrocenie skór do Skarbu na każdego w szczególności został włożony.

Przez tę demonstracyą, Magistrat Warszawski nie stawia się przed Prześwietną Deputacyą z ochroną siebie y Obywateli od pomnożenia Podatku w teraźniejszey Skarbu potrzebie, lecz tylko niemożność powiększania onego putąd okazać, pukać Miastu temu całość Przywilejów wrócona nie będzie, y pukać też

Przywileia do istotney nie przyidą Exekucyi; tym czajem zaś tłumaczy się, że osiadły w Warszawie Obywateł, mając Taryfą Roku 1775. oszacowany dym do zło: 16. 15. 14. iak w Tabelli jest wyżej okazano, tym samym płaci już w dwuynasób dym względem innych Miast, licząc zaś po dymów kilkadziesiąt, kikanasć y kilka na Domie, tyle raży dwuynasób płaci ten podatek, im więcej dymów na swej liczy Possessyi.

Przydawczy zaś do tego inne ciężary, iako to na bruki, na porządek ognio-
wy, na wycieranie kuminów y ochędo-
stwo, oraz utrzymanie dachów y in-
ną reparacyą, Possessyonat od kapitału
w wymurowanie włożonego, żadnego
prawie nie odnosi zysku, wszelako od
Taryfey Roku 1775. podług wyżej wy-
rażoney Tabelli przybyło w Warszawie
dymów 24²⁴. od których Skarb Koron-

ny około 80000. zł: wyżej nad Taryfę Roku 1775. wybierać będzie podatku, A gdy przez oddanie sprawiedliwości Miastu Przywileja onemu służące, mieć będą opatrzoną swoją exekucyą. Mieszczanin każdy z obowiązku przysięgi winien będzie mieć swoją Possessyą, liczba kominów zapewne pomnoży się, y oddawać będzie Skarbowi pożytek, gdy zaś Possessye Podatek uciąży, zaniedbana będzie onych reparacya, ustanie chęć nowych murowania, a tak nie tylko liczba kominów nie pomnoży się, ale y ozdobne mury w ruinę zamienione będą.

Prześwieta Deputacyo..

Magistrat Warszawski mając sobie poleczone od Prześwietney Deputacyi zdeklarowanie się na stały y pewny podatek, wezwał lud przed siebie, y onemu o tym zaleceniu doniósł, a to, co w odpowiedzi odebrał, wiernie odnosi.

Chęć przykładania się do powszechnego ratunku tak jest w stanie Mieyskim gorliwa, iż każdy chce z serca to Skarbowi ofiarować, coby mu nad potrzebę wyżywienia siebie, żony y dzieci zostało.

Lecz, gdy sposób życia tak mnogiego ludu lokalnemi Przywilejami do samey tylko Indusdryi handlu y rzemiosła jest zastosowany, tych zaś Przywilejów w zakładzie od Rządu Kraiowego sobie użyczonych nie ma exekucyi, iakimże sposobem może czynić z siebie ofiarę Podatku pewnego y stałego? kiedy zarobek iego z Indusdryi handlu y rzemiosła jest cale niepewnym; porywa go Cudzoziemiec, y wywozi za granice, zagarnia go mnostwo Zydów w Miasto bezprawnie napuszczzone, reszta zaś krwawego zarobku rozechodzi się na ustawiczną pienią wielością Juryzdykcyi nad Mieszczaninm usurpowanych rozmnożoną.

Dla czego Magistrat Warszawski w Imieniu całego ludu nieśie iak nayspoko-
nieyszą prozbę do Przėsławietney Deputa-
cyi, aby ta zważywszy istotną explika-
cyą za sobą y ludem czynioną, raczyła
przed wynalezieniem zrzódeł do poda-
tkowania, Nayiaśnieysze Rzpltey Stany
o tym uwiadomić, cō Obywatela niszczy
y onego nieposobnym w podatkowaniu
czyni,

Gdy zaś Nayiaśnieysze Rzpltey Stany
przywrócą moc Przywileiom, onych Exe-
kucyą obostrzą y oddalą te przeszkody,
które Mieszczan ruynują, w tenczas Mie-
szczanin nie tylko ponieśie Skarbowi na o-
fiarę to wszystko, co z Protekcyi Prawa na
swey Induſtryi, handlu lub rzemieśle za-
robić zdołał, ale też idąc w ślady Przod-
ków swych w historyi Kraiowey dosyć
głośne w każdym razie na obronę wspól-

ney Ojczyzny życia y majątku oszczędzać nie będzie.

(L.S.)

R A D A.

Jan Dekiert Prezydent, M. S. W.
Woyciech Lobert Wóyt, W. S. W.
Kazimierz Borakowski, Star. R. M. S. W.
Adam Kowalski, R. M. S. W.
Jakób Maraszewski, R. M. S. W.
Jan Gidelski, R. M. S. W.
Antoni Rożański, R. M. S. W.
Andrzej Rasalowicz, R. M. S. W.
Stanisław Mietelski, R. M. S. W.
Filip Campioni, R. M. S. W.
Antoni Chevalier, R. M. S. W.
Józef Łukaszewicz, R. M. S. W.

Ł A W N I C Y.

Ign: Andrychowicz Sta: Ł. M. S. W.
Antoni Filipicki, Ł. M. S. W.
Winc nty Borakowski, Ł. M. S. W.
Józef Rzempotuski, Ł. M. S. W.
Stanisław Rasalowicz, Ł. M. S. W.
Maciej Łyszkiewicz, Ł. M. S. W.
Ignacy Hurtyk, Ł. M. S. W.
Franciszek Makarowicz, Ł. M. S. W.

Antoni Fontanna L. M. S. W.
 Jakob Rabe L. M. S. W.
 Antoni Zader L. M. S. W.
 Andrzej Piath L. M. S. W.

G M I N N I.

Jerzy Dawidson Star. Gm. M. S. W.
 Michał Szperle Subde: G. M. S. W.
 Wacław Karer G. M. S. W.
 Jan Rosolkiewicz G. M. S. W.
 Jan Klaffen G. M. S. W.
 Jan Kuchczyński G. M. S. W.
 Jan Koch G. M. S. W.
 Jan Onufry Gidelski G. M. S. W.
 Paschalis Jakubowicz G. M. S. W.
 Tomasz Hangiel G. M. S. W.
 Franciszek Tykiel G. M. S. W.
 Józef Gastel G. M. S. W.
 Walenty Heryng G. M. S. W.
 Daniel Berchan G. M. S. W.
 Franciszek Szyller G. M. S. W.
 Jan Rasalowicz G. M. S. W.
 Jan Schadel G. M. S. W.
 Kaietan Przybyłowski G. M. S. W.
 Jan Adam Blum G. M. S. W.
 Franciszek Hompel G. M. S. W.

Philippi Liebeck

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024123

